

**Dane kontaktowe:** nr albumu: **50626**, email: [krawczynskifilip@gmail.com](mailto:krawczynskifilip@gmail.com),  
**kierunek: Finanse i Rachunkowość, 4 zaliczone semestry.**

### 1. **Nazwa uczelni zagranicznej oraz termin przebywania na wymianie**

Podczas wymiany studenckiej uczęszczałem do Athens University of Economics and Business w terminie 1.10.2012- 15.02.2013 (semestr zimowy)

### 2. **Miejsce pobytu**

Dojazd z Polski nie należy do najprostszych- brak bezpośrednich, tanich linii lotniczych. Najbardziej opłaca się lecieć EasyJet'em przez Berlin. Z tańszych opcji jest również możliwość dojazdu autokarem, lecz jest to bardzo męczące (ok. 38h w jedną stronę). Co do usytuowania samego uniwersytetu, położony jest w ścisłym centrum Aten, zaraz przy stacji metra. Uczelnia ma podpisaną umowę z zewnętrzną firmą, która pomaga znaleźć mieszkanie w pobliżu (nie trzeba wtedy opłacać karty miejskiej), niestety cena pośrednika jest stosunkowo wysoka porównując ją z ceną mieszkania w przypadku bezpośredniego wynajęcia. Co do miasta- nie zachwyca. Z komunikacji miejskiej jedynie metro działa sprawnie- reszta jeździ jak i kiedy chce. Ateny nie są zadbane, z uwagi na strajki często nie działa transport miejski. Zdarzało się również, że nie funkcjonowały firmy zajmujące się wywozem śmieci, przez co sterty zalegały na ulicach przez wiele dni.

### 3. **Uniwersytet**

AUEB jest uczelnią państwową. Nie posiadam informacji co do liczby osób studiujących tam. Jeśli chodzi o studentów zagranicznych, w trakcie semestru kiedy ja tam byłem, oprócz mnie było ok. 100 erasmusów. Dużym minusem zajęć jest to, że wszystkie kursy odbywały się w oddzielnym budynku tylko dla erasmusów, przez co poznanie jakiegokolwiek greka jest praktycznie niemożliwe- spotkania ograniczają się jedynie do wspólnej stołówki. Bardzo dużym plusem są bezpłatne posiłki trzy razy dziennie, siedem dni w tygodniu. Menu nie poraża, dania systematycznie się powtarzają ale jest to i tak duże udogodnienie, gdyż jak się przekonałem życie w Atenach do najtańszych nie należy. Należy wspomnieć również o tym, że wszystkie czynności (zarówno jeśli chodzi o wyrobienie upoważniającej do korzystania ze stołówki jak i pozwolenie na uprawianie sportów) wymagają dostarczenia wielu dokumentów, zdjęć itp. chociaż później i tak do niczego to nie jest potrzebne, gdyż nikt tego nie sprawdza.

### 4. **Kursy**

Kursy które wybrałem w większości powiązane były z marketingiem. W każdym przypadku formą prowadzenia zajęć był wykład. Część z nich była interesująca, część nie. Każdy przedmiot kończył się zaliczeniem, daty egzaminów były wyznaczane przez dziekanat w połowie semestru. W przypadku jakichkolwiek pytań nie było najmniejszego problemu z uzyskaniem pomocy wykładowcy. Wszystkie zajęcia prowadzone były w języku angielskim- nie miałem z tym najmniejszego problemu. Jeśli chodzi o poziom języka, jakim przekazywano nam treść niestety bywało różnie. Niektórzy wykładowcy z angielskim mieli niewiele wspólnego i przekazywali jedynie wyuczone na pamięć zdania z akcentem od którego bolały uszy. Nie mogę jednak powiedzieć, by cokolwiek było niezrozumiałe.

### 5. **Warunki studiowania**

Do dyspozycji każdego studenta była biblioteka, niestety nie powiem jak jest wyposażona, gdyż nigdy tam nie byłem. Znajduje się w głównym gmachu uczelni. W okolicy uniwersytetu jest wiele punktów ksero, wszystkie są płatne. Wydaje mi się, że uniwersytet nie udostępnia komputerów studentom, nigdzie ich nie widziałem (możliwe, że są w bibliotece).

## 6. Warunki mieszkaniowe

Jako takiego campusu nie ma, uczelnia składa się tylko z jednego gmachu (zajęcia erasmusów prowadzone są w budynku, gdzie znajduje się biuro ESNu. Co do przydatnych rzeczy, wydaje mi się że zależy to od indywidualnych wymogów każdego studenta. Ogólnie rzecz biorąc należy zabrać tak dużo rzeczy jak to tylko jest możliwe, gdyż w Atenach wszystko jest 4x droższe.

## 7. Recepcja

Ciężko mi się odnieść do tego punktu- moje relacje ograniczały się jedynie do załatwiania formalności w dziekanacie. Nikt mnie nigdzie nie przyjął, wszystko musiałem załatwiać sam. Oczywiście w Atenach funkcjonuje ESN, lecz porównując jego działalność do naszego jest to żenada- wydarzenia były niedopracowane i nieprzemysłane, nie wносиły nic do mojego życia. Nie mogę powiedzieć złego słowa o poszczególnych osobach działających tam- wszyscy są bardzo sympatyczni i pomocni. Niestety jeżeli chodzi o poziom organizacji, pozostawię to bez komentarza.

## 8. Koszty utrzymania

Jeżeli chodzi o przelot, wspomniałem już o tym wcześniej- najbardziej opłaca się lecieć przez Berlin korzystając z linii lotniczych EasyJet. Bezpośrednie połączenia są bardzo drogie, a w miesiącach zimowych w ogóle nie funkcjonują. Jedyne ubezpieczenie jakie posiadałem, to EKUZ (wymagane przez Erasmusa). W przypadku pozwoleń na pracę, jest to bez znaczenia- pracy w Grecji nie ma, zarówno dla Greków jak i dla przyjezdnych, więc nie należy się o to martwić. Liczbę dokumentów które nosimy przy sobie należy ograniczyć do minimum- kradzieże w Atenach są na porządku dziennym, najlepiej w Polsce przygotować sobie ksera dowodu osobistego itp. by profilaktycznie oszczędzić sobie kłopotów w przypadku straty. Należy wziąć kilka zdjęć, gdyż wymagane są praktycznie do każdego dokumentu (minimum 4). Koszty utrzymania, które będziemy zmuszeni ponieść znacznie przewyższają koszty utrzymania w Polsce z uwagi na walutę tego kraju- wszystko jest średnio 3-4 razy droższe. Stypendium, które dostałem z uczelni wystarczyło mi na pierwsze dwa miesiące- resztę wydatków opłacałem z własnej kieszeni. Jeśli ktoś zdecyduje się na studia w Atenach, proponuję jak najszybciej zlokalizować Lidl'a, gdyż tam ceny są znacznie niższe niż w reszcie sklepów, lecz wciąż ok. 2x wyższe niż w Polsce.

## 9. Życie studenckie

Ateny stwarzają duże możliwości jeżeli chodzi o formę spędzenia wolnego czasu. W okolicy znajduje się mnóstwo klubów, pubów i restauracji otwartych codziennie do późnych godzin wieczornych. W ramach zajęć sportowych uczelnia oferuje godzinę sportu dziennie w hali nieopodal uniwersytetu, jednakowoż wymagana jest duża ilość różnych dokumentów co skutecznie zniechęca do załatwiania tego. Jeśli ktoś ma ochotę pograć w jakieś sporty drużynowe (piłka nożna, koszykówka), bardzo ciężko znaleźć jakiegokolwiek boisko w centrum miasta, a jeśli już jest, zazwyczaj jest płatne (ok. 25euro/h).

## 10. Sugestie

Należy zastanowić się, czy faktycznie gra jest warta świeczki i czy nie lepiej wybrać innego kraju, który nie jest w trakcie kryzysu itp. Nie byłem również świadomy aż tak wysokich cen- stypendium które dostałem jest tylko i wyłącznie dofinansowaniem i nie ma najmniejszej możliwości poradzenia sobie bez swoich środków.

**11. Adaptacja kulturowa**

Nie było problemu z przystosowaniem się do innej kultury. Kontakt z mieszkańcami przebiegał bezproblemowo.

**12. Ocena:** 2,5